

# Antoniewicz, Włodzimierz

---

## Juliusz Ailio

---

Światowit 17, 443-445

---

1936 - 1937

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kich tych dziełach przebija niezwykła jasność, ostrożność i przenikliwość analiz, sądów i konstrukcji, brak pohopności do tworzenia nie-dość umotywowanych teorii, żywość i jędrność treści, ujętej w doskonałą, prostą i wytworną formę. W Sophusie Müllerze łączyły się właściwości dogłębnego uczonego i operującego zwartymi i logicznie rozwijającymi się kompozycjami artysty, wolnego od szablonu i od przesady. Z drobiazgowością analityka łączyła się w Nim harmonijnie inwencja i intuicja syntetyka, znającego umiar i granice dopuszczalnych w nauce uogólnień.

Sophus Müller pono nie był w obcowaniu łatwym. Strofował archeologów zadufanych w sobie, korygował innych zbyt szafujących odwagą łatwych sądów, wyszydzał zaś tych, co wszystko lepiej wiedzą, karierowiczowskich i dojustrujących adeptów. Ale był opiekunem garnców się szczerze i skromnie do ołtarza nauki, pomagał bez wahania szukającym prawdziwych dróg, a choćby na razie błędzącym, rozdmuchiwał entuzjazm roboczy i umacniał zwątpionych w wierze w siłę woli, umysłu i pracy. Toteż pozostawił po sobie pomnik swego dzieła: żal i miłość, przekonanie i upragnienie, że z orki Jego bezustannej i szerokiej pracy i z posiewu Jego ducha muszą wzrosnąć pokolenia wybitnych następców, twórczo rozwijających rozpoczęte przezeń badania, dociekania i pomysły. I rzeczywiście rosną i działają, może nie w tej skali i nie tak wszechstronnie, lecz niemniej ostrożnie, rzeczowo i twórczo, uczniowie Sophusa Müllera i już ich uczniowie, podnosząc nadal archeologię duńską do pierwszorzędnej wyżyny i do wybitnej jakości.

### JULIUSZ AILIO.

Dwa głównie dzieła naukowe J. Ailio miały przełomowe znaczenie dla archeologii bałtyckiej, mianowicie: *Die steinzeitlichen Wohnplatzfunde in Finnland* (I—II, 1909), oraz *Die geographische Entwicklung des Ladogasees in postglazialer Zeit und ihre Beziehung zur steinzeitlichen Besiedelung* (1915), odznaczające się rygorystyczną metodą i doniosłymi dla nauki rezultatami. Dr J. Ailio, zapalony badacz neolitu, zapoczątkował na gruncie fińskim stosowanie metod geograficznych do stwierdzeń chronologicznych i osadniczych w odniesieniu do kultur środkowej i młodszej epoki kamienia Finlandii, które z takim powodzeniem dalej kontynuuje Jego następca w tych badaniach, dr A. Äyräpää. Tradycyjne zamięłowania na Północy twórczych badaczy terenowych do systematycznych opracowań muzealnych, pozwoliło dr Ailio przeprowadzić w zbiorach archeologicznych Muzeum Narodowego w Helsinkach układ materiałów z epoki kamienia wedle swojego własnego ujęcia ich następstwa i przynależności kulturowych; układ ten został ostatnio zmodyfikowany przez A. Äyräpää w ślad za ostatnimi wynikami badań nadmorskich i nadjeziornych. Dużym polem zainteresowań J. Ailio była też etnografia ludów północnych, której znajomość ułatwiła Mu w znacznej mierze zrozumienie życia ludów prehistorycznych, w czym zaiste celował.

Kilkadziesiąt prac dr J. Ailio, — których przytoczenie nie jest tutaj celem, — daje poznać nadzwyczajną zdolność ujmowania konkretnych zjawiskach prehistorycznych, umiejętność głębokiej ich analizy, oraz rozległą wiedzę autora, który się odznaczał wprost granitową sumiennością i pracowitością. Ciekawą syntezę Swoich ujęć zespołów kultur epoki kamienia na Wschodzie europejskim zawarł Ailio w pracach: *Trouvailles de l'âge de la pierre en Finlande* (1910), *Die Dauer der Steinzeitkultur im Norden* (1913), oraz w najważniejszej, obejmującej rozległy obszar i szereg kręgów kulturowych, *Die Fragen der russischen Steinzeit* (1922), która zachowała dotąd swoje ważne zna-



Juliusz Ailio.

czenie, mimo pewnego skorygowania przez późniejsze badania archeologiczne Jego niektórych sądów i konstrukcyj całokształtnych. Jest to zresztą los wszystkich opracowań syntetycznych, które się szybko starzeją, ale mimo to mają i mieć zawsze będą pierwszorzędne znaczenie dla nauki, gdyż uwiadcniają zarówno stwierdzić się dające fakty, jako też braki, błędy i niejasności w dotychczasowym ujęciu.

Umysły badaczy fińskich i skandynawskich cechuje — obok indywidualnych talentów i specjalnych zainteresowań, — umiejętność pracy zespołowej i wzajemna gotowość do usług, mimo nierzadkich rozbież-

ności w metodach pracy i w sposobie patrzenia na rzeczy. W tym zakresie J. Ailio nie należał do wyjątków, to też niespodziewany Jego zgon okrył szczerą żałobą całą rodzinę archeologów fińskich i bałtyckich. Był bardzo przez wszystkich kolegów ceniony i lubiany, zdanie Jego miało walor powagi, rozwagi i doświadczenia. Był zawsze bardzo przyjaźnie nastrojony dla kolegów-cudzoziemców, z którymi zachował do końca życia serdeczne stosunki. Był nieocenionym i miłym przewodnikiem po Fińskim Muzeum Narodowym i przezacnym towarzyszem podczas wizyt zagranicą, którą, a w tym także Polskę, kilkakrotnie odwiedzał. Straciliśmy ze zgonem dr J. Ailio prawdziwego przyjaciela.

Jako patriota fiński, nie wzdragał się Ailio oddać części swojego krótkiego życia dla spraw Ojczyzny, z umiłowaną przez siebie nauką niezwiązanych. Piastował wysoki urząd ministra skarbu, potem przez szereg lat posłował do Sejmu, pracując owocnie dla Państwa i ludu fińskiego. Zarówno liczne godności i zaszczyty, jakich za życia się doczekał, jak niemniej twarde obowiązki, dobrowolnie przez całe życie nakładane na siebie, nie zmieniły Jego prostoty, otwartości i życzliwości w realnym spoglądaniu na świat i w odnoszeniu się do bliźnich. Nauka fińska straciła przez zgon dr Juliusza Ailio wielką wartość twórczego pracownika, a Finlandii ubył oddany Narodowi obywatel z gatunku budowniczych jego podstaw i przyszłości.

*Włodzimierz Antoniewicz.*

---